

MFW potwierdza olbrzymią lukę VAT-owską

16 grudnia 2018

Międzynarodowy Fundusz Walutowy opublikował raport, w którym potwierdza dotychczasowe ustalenia dotyczące nieprzestrzegania przepisów podatkowych w naszym kraju. Dzięki osławionej już luce VAT-owskiej w latach 2010-2016 wystąpił więc niedobór wpływów z tej daniny, sięgający od 18 do 27 procent liczby środków potencjalnie możliwych do uzyskania. Jednocześnie efektywność poboru podatków w Polsce była do 2016 roku dużo niższa niż średnia dla państw Unii Europejskiej oraz naszego regionu.

Dokument na ten temat przygotowali eksperci MFW, a większości wyliczeń ma on się co ciekawe pokrywać z wcześniejszymi analizami Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (CASE), czyli think-tanku założonego między innymi przez żonę Leszka Balcerowicza czy byłego ministra finansów Jacka Rostowskiego z Platformy Obywatelskiej. Raport Funduszu wskazuje więc na poważną lukę w ściągalności podatku VAT w Polsce, która w latach 2010-2016 wynosiła od 18 do 27 proc. kwoty możliwej do uzyskania przez państwo z tytułu daniny od towarów i usług.

W 2010 roku nieprzestrzeganie przepisów podatkowych kosztowało skarb państwa blisko 21 proc. tego co powinien on uzyskać, natomiast prawdziwe apogeum nastąpiło w 2013 roku, kiedy oszuści nie odprowadzili blisko 27 proc. należnych danin. Powoli luka VAT-owska zaczęła się jednak zmniejszać i przed dwoma laty wyniosła już około 21 proc. Ogółem w badanym okresie przeciętna wielkość nieodprowadzonych podatków wyniosła blisko 2 proc. całego PKB naszego kraju.

Ponadto eksperci MFW badali efektywność poboru podatków w Polsce i porównywali ją do innych krajów. Efektywność, liczona w relacji między rzeczywistymi wpływami z VAT a potencjalnym

wpłatami, spadła więc z 45 proc. w 2008 roku do blisko 38 proc. w roku 2013, natomiast w ubiegłym roku wzrosła do 42 proc. Średnio w latach 2008–2016 było to 41 proc., znacznie mniej niż w większości krajów europejskich i poniżej średniej dla regionu, która wynosić ma 56 proc.

Dane przygotowane przez MFW ośmieszają więc linię obrony wspomnianego już Rostowskiego, który był przesłuchiwany przez sejmową komisję zajmującą się sprawą karuzeli VAT-owskich. Były szef resortu finansów powołując się na ekspertów związanych z rządami PO próbował dezawuować wcześniejszy raport CASE, natomiast ostatecznie twierdził, iż zajmowanie się oszustwami podatkowymi ma przykryć „afere” Komisji Nadzoru Finansowego.

Na podstawie: GazetaPrawna.pl

Źródło: Autonom.pl